

*Sygn. akt VIA Ca 1614/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 30 listopada 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zajac*

*Sędziowie: SA Małgorzata Manowska*

*SO (del.) Mariusz Łodko (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) w P.*

*przeciwko (...) sp. z o.o. w N.*

*o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 27 sierpnia 2014 r.*

*sygn. akt XVII AmC 12089/12*

*oddala apelację.*

Sygn. akt VI ACa 1614/14

**Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2014 r., Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów** uznał za niedozwolone i zakazał (...) sp. z o.o. w N. (poprzednio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. dalej także „**pozwany**”) wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: "Cena podana w niniejszej umowie może ulec zmianie w wyniku decyzji producenta"; zasądził od pozwanego na rzecz (...) w P. (dalej także „**powód**") kwotę 377 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; nakazał pobrać od pozwanego kwotę 600 złotych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W., tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony; zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Warszawie poprzedzone zostało ustaleniem, że ozwany prowadził działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży samochodów. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. "Umowa przedwstępna na zakup pojazdu samochodowego", zawierającym zapis , z którego wynika, że „Cena podana w niniejszej umowie może ulec zmianie w wyniku decyzji producenta."

W ocenie Sądu Okręgowego, rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji, powództwo było uzasadnione. Opierając się na brzmieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego (dalej także „**k.c.**”), aby dane postanowienie umowy mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron, które polegają na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Przedmiotem badania sądu w przedmiotowej sprawie nie były konkretne stosunki pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem wzorca umowy.

Sąd I instancji wskazał również, że przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes. Dobre obyczaje traktowane są jako powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno - gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. W sprawie dobrym obyczajem było, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa niewątpliwie zasady te narusza. Przedsiębiorca nie powinien przenosić na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Oceniając stopień naruszenia interesów konsumentów, sąd I instancji podzielił poglądy Sądu Apelacyjnego w Warszawie z wyroku z dnia 27 czerwca 2006 r. (sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można, również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, stosowany przez pozwanego zapis wzorca umowy, poddany analizie, rażąco narusza interesy konsumentów, w szczególności sfery nieekonomicznej, bowiem wysokość zapłaty może mieć istotne znaczenie przy zakupie danego modelu samochodu, w szczególności, że zakup pojazdu zazwyczaj jest związany z dużym nakładem finansowym i bez wątplenia jakakolwiek zmiana może być uciążliwa dla konsumenta. Co więcej, zmiana ceny może wiązać się z dyskomfortem dla konsumenta w związku ze stratą czasu, jaki poświęcił na oczekiwanie na zamówiony samochód. Ponadto, przedmiotowe postanowienie może mieć charakter ekonomiczny, bowiem zgodnie z treścią zakwestionowanej klauzuli, konsument może zostać obciążony dodatkowymi kosztami w

przypadku zmiany ceny. Kontrahent konsumenta stosując zwroty nieprecyzyjne zastrzega sobie prawo do zmiany umowy od czynników zależnych wyłącznie od jego woli. Tym samym, w ocenie Sądu, przedsiębiorca przerzuca ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na konsumenta w przypadku zaistnienia tych okoliczności. Powyższe dało podstawę do uznania, że oceniany zapis wypełnia hipotezę art. 385<sup>3</sup> pkt 10 k.c., zgodnie z którym, przyjmuje się, że w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są w szczególności te, które: uprawniają kontrahenta konsumenta do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie. Analiza, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07), bowiem jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone, a odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca. Analizując zakwestionowane postanowienie i badając treść klauzuli w kontekście całego wzorca umowy a w szczególności § 5 punkt 2, pozwany wprawdzie trafnie podniósł w odpowiedzi na pozew, iż w przypadku zmiany ceny pojazdu, konsument może od umowy odstąpić i „wycofać zadatek”, to w ocenie sądu, pozwany stosuje zwroty nieprecyzyjne i niedookreślone, bowiem z brzmienia tego zapisu wynika, że pozwany przyznaje konsumentowi prawo zwrotu jego świadczenia. Pozwany przypisuje powyższemu zwrotowi cechy zaliczki i stosując taką konstrukcję może wprowadzać konsumenta w błąd, co do przysługujących mu uprawnień przyznanych mu z mocy ustawy. Przedsiębiorcy obowiązani są formułować treść swoich wzorców umownych jednoznacznie i w sposób zrozumiały zgodnie z treścią art. 385 § 2 k.c. Ze względu na fakt, iż wzorzec umowny stosowany przez przedsiębiorcę ma charakter adhezyjny, tryb zawierania tych umów pozbawiony jest elementu negocjacji. Konsument zatem nie ma wpływu na brzmienie poszczególnych postanowień umowy przygotowanych przez przedsiębiorcę. Postanowienia te są mu narzucane przez profesjonalistę, dlatego przedsiębiorca winien zapewnić ich przejrzystość. Zawierając umowę, konsument powinien być dokładnie poinformowany o wynikających z niej prawach i obowiązkach -zarówno swoich, jak i przedsiębiorcy. Brak tych informacji lub niejasność sformułowań, podobnie jak ma to miejsce w zaistniałej sytuacji, może skutkować tym, że konsument zgodzi się na warunki umowy, których obowiązywania nie był w pełni świadomy w momencie jej zawierania, co wynika z przyznanego sobie przez przedsiębiorcę uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy. Przewaga kontraktowa pierwszego z nich stwarza zagrożenie, że będzie on dokonywał korzystnej dla siebie interpretacji budzących wątpliwości klauzul, z pokrzywdzeniem słabszej strony kontraktu- konsumenta. Każdy przejaw dyskryminacji słabszej strony umowy należy więc traktować jako naruszenie dobrych obyczajów. Tym samym klauzule niejednoznaczne, niezrozumiałe można w takim wypadku ocenić jako przyznające przedsiębiorcy uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy. Nadto, należy podnieść, iż przedmiotowa klauzula wypełnia hipotezę art. 385<sup>3</sup> pkt 10 k.c. Nadto, pozwany w § 5 stosuje zwrot „zadatek”, który w ocenie sądu, ma cechy zaliczki.

Sąd I instancji wskazał również, że instytucje zadatku oraz zaliczki są często mylone w praktyce obrotu, dlatego przy dokonywaniu interpretacji zapisów umowy (wzorca umowy) nie można ograniczać się wyłącznie do literalnego znaczenia użytych pojęć. W toku wykładni oświadczeń woli należy rzecz jasna uwzględnić stosowane wyrażenia językowe, niemniej jednak nie mogą one mieć decydującego znaczenia. Choć w niniejszej sprawie nie można jednoznacznie przesądzić, iż wzorzec umowy został sporządzony przy udziale prawnika lub choćby przez osobę posługującą się językiem prawniczym, to nie może ująć uwadze, że został on przygotowany przez profesjonalnego uczestnika obrotu gospodarczego na potrzeby prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Należy więc oczekiwać, iż wzorzec określający w sposób jednolity treść przyszłych umów nie został zredagowany ad hoc, zaś użyte tam pojęcia zastosowane są z rozmysłem. W niniejszej sprawie, zastosowanie terminu „zadatek” może być celowo użyte przez przedsiębiorcę, aby wprowadzić konsumenta w błąd co do przysługujących mu uprawnień. Jednakże, cechy jakie przypisuje mu kontrahent konsumenta jednoznacznie wskazują, iż przez powyższe pojęcie przedsiębiorca rozumie instytucję zaliczki, która cechuje się słabszym skutkiem obligacyjnym i tym samym w pewnych sytuacjach może korzystniej kształtować sytuację prawną przedsiębiorcy, niż gdy dotyczyłoby to zadatku w rozumieniu art. 394 § 1 k.c., w zakresie żądania zadatku w podwójnej wysokości. Mając na względzie te okoliczności nie ma podstaw, by Sąd w tym postępowaniu mógł na podstawie wykładni zapisów wzorca umowy nadawać sformułowaniu „zadatek” jakiegokolwiek

inne znaczenie i skutki prawne, niż te wynikające z utartej praktyki i ustalonych zwyczajów oraz powszechnie obowiązujących przepisów prawa. To z kolei sprawia, że nadawanie jej przez przedsiębiorcę cech charakterystycznych dla zaliczki należy uznać za niedopuszczalne. Z tej przyczyny sporne postanowienie w zakresie, w jakim wyłącza możliwość uzyskania zadatku w podwójnej wysokości przeczy dobrym obyczajom w obrocie gospodarczym i rażąco narusza interesy konsumentów.

Nadto, na podstawie § 5 pkt 2 przedmiotowego wzorca umownego, konsument uzyskuje uprawnienie do odstąpienia od umowy i otrzymania zwrotu swojego świadczenia. Strona w razie niewykonania umowy przez drugą stronę, w zależności od tego co jest lepsze dla ochrony jej uzasadnionego interesu, winna mieć wybór pomiędzy możliwością skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 394 § 1 k.c., który stanowi, że w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej albo żądania odszkodowania na zasadach ogólnych. Dlatego, w razie niewykonania zobowiązania wierzyciel, który nie odstąpił od umowy może dochodzić naprawienia szkody na zasadach ogólnych, a należne mu odszkodowanie nie jest ograniczone do wartości zadatku lub jego podwójnej wysokości. Zdaniem Sądu, pozwany ogranicza uprawnienia przysługujące konsumentom realizującym roszczenie w związku z ciążącą na przedsiębiorcy odpowiedzialnością z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania lub też ogranicza zwrot zadatku do uiszczonej przez kontrahenta przedsiębiorcy wysokości. Nadto, brzmieniem postanowienia kwestionowanego przez powoda w niniejszym postępowaniu, przyznaje pozwanemu prawo do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie. Decyzja ta podejmowana jest bez wcześniejszego powiadomienia konsumenta oraz bez jego zgody.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany ograniczył obciążającą go odpowiedzialność kontraktową regulowaną art. 471 k.c., uchylając się od obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Uwzględniając istotę instytucji zadatku wskutek odstąpienia od umowy przez konsumenta z winy pozwanego, należy zwrot zadatku w podwójnej wysokości. Jednakże mając na uwadze wcześniejsze rozważania, to konsument decyduje z którego uprawnienia nadanego mu przez ustawę skorzysta- czy będzie to zwrot zadatku na podstawie art. 394 § 1 k.c., czy jednak będzie dochodził odszkodowania na zasadach ogólnych. Natomiast, powyższe uprawnienia, w ocenie Sądu, są w przedmiotowej sprawie wyłączone postanowieniami zakwestionowanego wzorca umownego. Przedsiębiorca wyłączając uprawnienia konsumenta, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z opisanymi przepisami, w rezultacie oznacza, iż w braku inkryminowanej klauzuli sytuacja prawna konsumenta kształtowałaby się korzystniej niż na skutek stosowania zapisów umownych. Już sama ta okoliczność pozwala na twierdzenie o niedozwolonym charakterze spornego zapisu. Przedmiotowe postanowienie wzorca umowy wypełnia zatem przesłanki art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 kc, w szczególności zaś mieści się w hipotezie art. 385<sup>3</sup> pkt 10 k.c.

Opierając się na tak ustalonych faktach, sąd I instancji uznał, że powództwo w stosunku do obydwu pozwanych jest

***Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2014 r. wniósł pozwany*** który, zaskarżając wyrok w całości, kwestionowanemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na:
  - a. pominięciu przez istotnych faktów, że kwestionowane w niniejszej sprawie przez powoda postanowienie i którego dotyczy zaskarżony wyrok, zawarte było we wzorze umowy dotyczącej sprzedaży przez pozwanego pojazdów marki F., którą pozwany prowadził na podstawie umów dealerskich zawartych z (...) S.A., które to umowy w dniu 05 czerwca 2013 r. zostały przez pozwanego rozwiązane za porozumieniem stron, a wszelkie dokumenty, w tym kwestionowany wzór umowy, które dotyczyły sprzedaży tej marki, zostały wycofane z użytku;
2. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na rozstrzygnięcie polegające na:

a. naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz dowolną i nieuprawnioną ocenę tego materiału dokonaną poprzez błędną ocenę dowodów dopuszczonych w tym postępowaniu w związku z błędnym i nieuprawnionym na gruncie materiału dowodowego przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że: stosowany przez pozwanego zapis rażąco narusza interesy konsumentów w sferze ekonomicznej i nieekonomicznej, bez uwzględnienia, że na gruncie badanego wzorca umowy, w przypadku zmiany ceny, której dotyczy skarżona klauzula, konsument mógł skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy i wycofania zadatku, bądź zawarcia z pozwanym stosownego aneksu w zakresie zmiany ceny pojazdu.

3. Naruszeniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 479<sup>43</sup> k.p.c. oraz w związku z art. 365 k.p.c., art. 366 k.p.c. i art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. poprzez nieodrzućenie pozwu w niniejszej sprawie oraz naruszeniu art. 479<sup>40</sup> w związku z art. 355 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie w całości wniesionego w niniejszej sprawie powództwa i nie umorzeniu postępowania, pomimo że w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonych przez Prezesa UOKiK są już wpisane klauzule, które posiadają tożsame co do normatywnej treści brzmienie z postanowieniem wzorca, którego dotyczy niniejsza sprawa.

4. naruszenie prawa materialnego polegające na: niewłaściwym zastosowaniu do stanu faktycznego niniejszej sprawy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że postanowienie wzorca, którego dotyczy zaskarżone rozstrzygnięcie, miało charakter niedozwolony.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyrok oraz odrzućenie pozwu lub umorzenie postępowania i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł, o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacją pozwanego była bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem.***

Ustalony stan faktyczny ograniczał się do wskazania, że pozwany stosował zakwestionowane postanowienie we wzorcu umowy i faktycznie pomija, że kwestionowane przez powoda postanowienie zawarte było we wzorze umowy dotyczącej sprzedaży przez pozwanego pojazdów marki F., którą pozwany prowadził na podstawie umów dealerskich zawartych z (...) S.A. i umowy te w dniu 5 czerwca 2013 r. zostały rozwiązane za porozumieniem stron, a wszelkie dokumenty, w tym kwestionowany wzór umowy, które dotyczyły sprzedaży tej marki, zostały wycofane z użytku, to okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Zgodnie z brzmieniem art. 479<sup>39</sup> k.p.c. z żądaniem uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone można wystąpić również wtedy, gdy pozwany zaniechał jego stosowania, jeżeli od tego zaniechania nie minęło sześć miesięcy, a skoro pozew został wniesiony w listopadzie 2012 r., to nastąpiło to ponad 6 miesięcy, ale przed zaprzestaniem stosowania przedmiotowego wzorca umowy. Tak więc uzupełnienie podstawy faktycznej o fakty potwierdzone przez pozwanego, pozostaje obojętne dla przyjętego rozstrzygnięcia. Zgodnie z brzmieniem art. 479<sup>40</sup> k.p.c. zaniechanie przez pozwanego, także po wytoczeniu powództwa, stosowania zaskarżonego postanowienia wzorca umownego nie ma wpływu na bieg postępowania. Taka konstrukcja normatywna przepisów nie daje podstaw do uznania, że doszło do ich naruszenia. Powództwo wytoczone po zaniechaniu stosowania wzorca ma na celu, aby oferent lub inny przedsiębiorca nie stosował wzorca w przyszłości. Z chwilą wytoczenia powództwa następuje zawsze przerwa biegu terminów zawitych, dlatego wydaje się, że samo wniesienie powództwa przed upływem 6-miesięcznego terminu powoduje przerwę biegu tego terminu. Brzmienie art. 479<sup>40</sup> k.p.c. polega na wyłączeniu możliwości umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. z powodu "zbędności" wyrokowania w sytuacji, gdy pozwany zaprzestanie stosować zaskarżone postanowienie wzorca w toku postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło również do zarzucanego naruszenia przepisów postępowania, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz dowolną i nieuprawnioną ocenę tego materiału, które to naruszenie miało nastąpić przez błędną ocenę dowodów

i nieuprawnione przyjęcie, że stosowany przez pozwanego zapis rażąco narusza interesy konsumentów w sferze ekonomicznej i nieekonomicznej, bez uwzględnienia, że na gruncie badanego wzorca umowy, w przypadku zmiany ceny, której dotyczy skarżona klauzula, konsument mógł skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy i wycofania zadatku, bądź zawarcia z pozwanym stosownego aneksu w zakresie zmiany ceny pojazdu. W pierwszej kolejności, to podniesiony w takiej formie zarzut nie dotyczy naruszenia przepisów postępowania, ale co najwyżej zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego, przez ich zastosowanie. Dokonana ocena materialnoprawna zakwestionowanego wzorca umowy, nie była wynikiem oceny dowodów, ale postanowień wzorca przez pryzmat przesłanek uzasadniających uznanie danego wzorca umowy za niedozwolony, na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafnie i prawidłowo została oceniona postanowienie wzorca umowy, jako regulujące uprawnienia konsumenta niekorzystnie. Prawo konsumenta do odstąpienia od umowy i wycofanie zadatku, było niekorzystne dla konsumenta, bowiem umawiając się na określoną cenę zakupu pojazdu, w przypadku jednostronnej zmiany umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego, bo tak należy kwalifikować kwestionowany zapis wzorca umowy, formalnie nie ponosił negatywnych konsekwencji, gdyż nie akceptowanie nowej ceny uprawniało go do otrzymania wpłaconego zadatku w całości, ale pozbawiało możliwości zakupu pojazdu po ustalonej cenie. Jej zmiana, przy takim zapisie, była uznaniowa i leżała w gestii sprzedawcy. Mimo błędnej kwalifikacji samego wzorca umowy przez sąd I instancji, który jest wzorcem umowy przedwstępnej oraz przyjętej w niej konstrukcji zadatku, a nie zaliczki, jak wadliwie przyjął sąd pierwszej instancji, których to poglądów w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podziela, trafnie i prawidłowo została oceniona sytuacja konsumenta jako sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco naruszająca jego interes. Sam zwrot zadatku w nominalnej wysokości w wypadku, gdy do niewykonania umowy dochodzi z uwagi na dowolne podniesienie ceny przez producenta, czyli faktycznie z jego winy, jest zwyczajnym powtórzeniem przepisów kodeksu cywilnego (art. 394 § 1 k.c.). Ale takie rozwiązanie wywiera dla konsumenta negatywne konsekwencje, bowiem faktycznie uniemożliwia nabycie samochodu po ustalonej cenie, która jest zmieniana zależnie od decyzji producenta, którego przedstawicielem jest pozwany przedsiębiorca, albo zaakceptowanie jednostronnej zmiany umowy przez przedsiębiorcę i kupno samochodu po nowej, wyższej cenie, co w konsekwencji jest nieuzasadnionym obciążeniem finansowym, nieprzewidzianym w chwili zawierania umowy. Takie zachowanie zostało prawidłowo zakwalifikowane jako nadużycie przez pozwanego swojej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej i przerzucenie ryzyka w całości na konsumenta. Takie naruszenie jest doniosłe, bowiem dotyczy sfery ekonomicznej, z uwagi na jednostronną zmianę ceny, a nadto jak prawidłowo przyjął sąd I instancji narusza interes nieekonomiczny konsumenta. Wobec powyższego badana klauzula jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, bowiem faktycznie ogranicza prawo konsumenta do zatrzymania jedynie kwoty zadatku, a naruszenie interesu konsumenta należy traktować jako rażące.

Błędny był również zarzut naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 479<sup>43</sup> k.p.c. oraz w związku z art. 365 k.p.c., art. 366 k.p.c. i art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. poprzez nieodrżucenie pozwu w niniejszej sprawie oraz naruszeniu art. 479<sup>40</sup> w związku z art. 355 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie w całości wniesionego w niniejszej sprawie powództwa i nie umorzeniu postępowania, pomimo że w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonych przez Prezesa UOKiK są już wpisane klauzule, które posiadają tożsame co do normatywnej treści brzmienie z postanowieniem wzorca, którego dotyczy niniejsza sprawa. Zgodnie z aktualnymi poglądami judykatury, które zostały wyrażone w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 17/15 z dnia 20 listopada 2015 r., prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.). Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479<sup>43</sup> k.p.c.). W takim wypadku, wpisanie klauzuli o podobnym brzmieniu, nie stanowi negatywnej przesłanki procesowej i nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia stosowanego przez innego przedsiębiorcę, niż w stosunku, do którego zapadł wyrok uzasadniający wpisanie takiego postanowienia do rejestru klauzul. Z tego względu fakt powołania się na wpisanie klauzul o podobnym znaczeniu normatywnym jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Skoro intencją ustawodawcy było umożliwienie wszczynania i prowadzenia postępowań o uznanie wzorca umowy za niedozwolone

także w sytuacji zaniechania stosowania takiego postanowienia, to uznanie, że kwestionowane postanowienie jest niedozwolone, wypełnia cel postępowania. Nie jest bowiem przedmiotem tego postępowania nakazanie przedsiębiorcy zaniechania stosowania niedozwolonego postanowienia, ale uznanie go za niedozwolone i zakazanie stosowania go z mocą wiążącą wobec osób trzecich.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok sądu I instancji, poza wskazanymi wyżej wadami oceny świadczenia przyjmowanego od konsumenta jako zaliczki a nie zadatku, odpowiada prawu, a podnoszone zarzuty naruszenia prawa materialnego są bezzasadne. Poza opisanych wyjątkiem, Sąd Apelacyjny ocenę materialnoprawną podziela w całości i przyjmuje, jako własną.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w wyroku.